



Plaga much w Kantowie! Mieszkańcy miejscowości mają już dość [WIDEO, ZDJĘCIA]

data aktualizacji: 2024.08.27



Zwłaszcza w lato, szczególnie w dni ciepłe i gorące. Już drugi rok z rzędu mieszkańcy Kantowa w gminie Kisielice walczą z plagą much. Póki co, jest to walka z wiatrakami.

Problem much, które dosłownie **zalewają Kantowo**, pojawia się właśnie w czasie lata.

- Już drugi rok z rzędu walczymy z tym problemem. Jest on dokuczliwy zwłaszcza dla osób starszych. Tego nie da się na dłuższą metę wytrzymać

- mówi nam **Iwona Kostrzewska**, mieszkanka Kantowa, która kontaktowała się z nami w sprawie tego tematu. Od naszej czytelniczki otrzymaliśmy także zdjęcia oraz nagranie wideo, do obejrzenia pod artykułem.

Rzeczywiście, to jest **istna plaga much**! Wcześniej w Kantowie takiego problemu nie było.

- Otrzymaliśmy środki chemiczne od pani sołtys, które mają spowodować pozbycie się tych much, jednak nie zdają one

w pełni egzaminu. **Kupujemy zatem kolejne, już za swoje środki**

- dodaje mieszkanka Kantowa.

Walka z muchami trwa, ale po pierwsze: nie sposób pozbyć się ich wszystkich, a po drugie i najważniejsze: **przede wszystkim trzeba odnaleźć źródło ich pochodzenia/powstawania**. Dopiero wówczas będzie można skutecznie walczyć z tą plagą.

- Nie mamy zielonego pojęcia, skąd biorą się te muchy. Urząd gminy przeprowadził tu kontrole, które jednak nic nie wykazały

- mówi nam **sołtys** Kantowa, **Marlena Paczkowska**.

W tej sprawie kontaktujemy się także z **burmistrz Kisielic, Beatą Lejmanowicz**, która również doskonale zna ten problem. Doświadczyla go na własnej skórze – dosłownie.

- Byłam w Kantowie na dwóch kontrolach oficjalnych i jednej nieoficjalnej. Proszę mi wierzyć na słowo - tego się nie da opisać, to trzeba po prostu zobaczyć na własne oczy

- mówi burmistrz Kisielic.

- Muchy są wszędzie, wchodzą do nosa, do ust, to jest nie do wytrzymania. Należy współczuć mieszkańcom Kantowa, ale też starać się rozwiązać ten problem. Pochodzę z **Gorynia**, mam działkę nad pobliskim jeziorem i także jestem świadkiem tego, że rzeczywiście **przez ostatnie dwa, trzy lata ilość much w tej okolicy znacznie się zwiększyła. Co gorsza, nie można znaleźć źródła pochodzenia tych owadów**

- zauważa Lejmanowicz.

- **Przeprowadziliśmy już kontrole miejsc, które mieszkańcy wskazywali jako potencjalne źródła pochodzenia plagi much. Nic jednak one nie wykazały. Sprawę zgłosiliśmy także do ławskiego sanepidu, który tym tematem zajmował się także w poprzednim roku. Otrzymaliśmy już odpowiedź, w której stwierdzono, że sprawa zostanie przekazana dalej, do kolejnej instytucji zajmującej się tego typu zagadnieniami, problemami. Mało tego – **kontaktowałam się z entomologiem**, którego po prostu poprosiliśmy o pomoc. Niestety, obecnie nie może przyjechać do Kantowa, może się tu pojawić dopiero we wrześniu, a wówczas nie będzie już prawdopodobnie możliwości odnalezienia źródła pochodzenia much**

- tłumaczy pani burmistrz.

Beata Lejmanowicz zapowiada jednak, że broni nie składa i dalej będzie starała się pomóc, w jakikolwiek sposób, mieszkańcom Kantowa. Póki co, **pozostaje im walka z szybkimi owadami**, które w ciepłe i gorące dni są niestety **częstymi gośćmi w ich domach** itp.

zico

kontakt@infoilawa.pl

~~galeriaspc~~9779~~

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/75652-plaga-much-w-kantowie-mieszkancy-miejscowosci-maja-juz-dosc-wideo-zdjecia>